

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu VII Wydział Pracy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Wacława Macińska (ref.)

Sędziowie: SSO Bożenna Kaczorowska

SSO Robert Kuczyński

Protokolant : Patrycja Arkitek

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2014 r. we Wrocławiu - na rozprawie

sprawy z powództwa (...) we W.

przeciwko E. D.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej (...) we W.

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 lipca 2011 r. sygn. akt X Pm 11/11

I. oddala apelację,

II. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanej kwotę 2475 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) pozwem z dnia 17 czerwca 2010 r. wniosła o zasądzenie od pozwanej E. D. kwoty 36.285,86 zł z ustawowymi odsetkami tytułem użytkowania przez pozwaną karty płatniczej będącej własnością strony powodowej i dokonywania za jej pomocą płatności za należności nie będące wydatkami uczelni oraz opłat i prowizji związanych z tymi transakcjami oraz zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 29 lipca 2011r. oddalił powództwo, orzekł o kosztach procesu podając w uzasadnieniu tego wyroku, że powództwo jako bezzasadne, nie zasługiwało na uwzględnienie. Sad Rejonowy uznał, że nastąpiło przedawnienie roszczenia zgodnie z art. 291 § 2 k.p., natomiast brak było podstaw do zastosowania art. 291 § 3 k.p., gdyż strona powodowa nie wykazała, że pozwana wyrządziła szkodę umyślnie.

Sad Rejonowy ustalił, że pozwana otrzymała od strony powodowej do użytkowania kartę (...)Charge. Wszystkich transakcji dokonywała przez Internet podając swoje nazwisko i numer karty, nigdy nie dokonywała wypłat gotówkowych z bankomatu, nie używała kodu PIN i nikomu go nie udostępniała. Kartę przechowywała z należytą i właściwą starannością. Rozliczeniami delegacji pozwanej zajmowała się B. W., której pozwana przedstawiała do rozliczenia stosowne dokumenty, faktury i rachunki związane z podróżą. We wrześniu 2008 r. pozwana zweryfikowała zestawienia transakcji dokonanych za pomocą karty zaznaczając transakcje niedokonane przez nią, podjęła czynności

w celu zablokowania karty oraz powiadomiła o zaistniałych okolicznościach stroną powodową. Podjęte przez uczelnię pod koniec października 2008 r. kroki w celu wszczęcia przez (...) Bank (...) procedury reklamacyjnej co do zakwestionowanych transakcji okazały się nieskuteczne z uwagi na przekroczenie terminu do złożenia reklamacji, o czym Bank poinformował stroną powodową w dniu 13 listopada 2008 r. W tym samym dniu kanclerz B. L. podjęła decyzję o wezwaniu pozwanej do uregulowania nieznanych płatności. Postanowieniem z dnia 14 maja 2009 r. Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia - Stare Miasto we W. umorzyła śledztwo w sprawie niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 35.067,20 zł przez bezprawne użycie karty, której użytkownikiem była pozwana.

Sąd Rejonowy uznał, że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia jest zasadny. Skoro strona powodowa dowiedziała się o ewentualnym wyrządzeniu szkody przez pozwaną najpóźniej w dniu 13 listopada 2008 r., to wytoczenie powództwa w dniu 16 czerwca 2010 r. nastąpiło z przekroczeniem terminu określonego w art. 291 § 2 k.p. Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do zastosowania art. 291 § 3 k.p. wskazując, że strona powodowa nie wykazała, aby pozwana wyrządziła szkodę umyślnie, chociaż ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pracodawcy stosownie do art. 116 k.p.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa zaskarżając go w całości i zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz błędne zastosowanie art. 291 § 3 k.p. Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz strony powodowej kwoty 36.285,86 zł oraz o zasądzenie od kosztów procesu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W piśmie procesowym z dnia 1 lutego 2012 r. strona powodowa ograniczyła żądanie pozwu do kwoty 34.967,82 zł.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu po uzupełnieniu postępowania dowodowego oraz dokonaniu dodatkowych ustaleń zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanej E. D. na rzecz strony powodowej (...) we W. kwotę 34.967,82 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2010 r. do dnia 15 marca 2012 r. i nadal ustawowe do dnia zapłaty (pkt I), dalej idącą apelację oddalił (pkt II), umorzył postępowanie apelacyjne w części dotyczącej kwoty 1.318,04 zł (pkt III) oraz zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 5.993,50 zł tytułem kosztów procesu za obie instancje (pkt IV).

Sąd Okręgowy uznał, że odpowiedzialność pozwanej opiera się na art. 124 § 1 i art. 122 k.p. W jego ocenie ustalenia poczynione w pierwszej instancji uzupełnione ustaleniami dokonanymi w postępowaniu odwoławczym pozwalają zakwalifikować prawną ocenę zachowań pozwanej jako działanie umyślne i umyślne godzenie się na wyrządzenie stronie powodowej szkody co najmniej z zamiarem ewentualnym. Pozwana stosowała praktykę anulowania płatności i dokonywania zwrotu wydatków z powrotem na konto karty co świadczyło o tym, że „pilnowała”, aby nie przekroczyć miesięcznego limitu wydatków i blokady karty, co spowodowałoby ujawnienie nieprawidłowości w płatnościach przy użyciu karty płatniczej przez pozwaną. Pozwana nie odbierała zestawień operacji dokonywanych przy użyciu karty ani ich nie sprawdzała, co uniemożliwiało stronie powodowej skuteczne skorzystanie z reklamacji w Banku. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwana działała świadomie wyrządzając pracodawcy szkodę. Podał, że stan faktyczny niniejszej sprawy wskazuje, że brak jest okoliczności wyłączających odpowiedzialność pozwanej za szkodę, gdyż to jej zawinione zachowanie było zasadniczą przyczyną powstałej szkody. Pozwana nie wykazała, że szkoda powstała z przyczyn od niej niezależnych a nadto udowodniono jej, że jest sprawcą szkody, którą spowodowała swoim zawinionym zachowaniem, co uzasadnia zastosowanie art. 291 § 3 k.p. i art. 442¹ k.c.

Skarga kasacyjna wywiedziona przez pozwaną została przyjęta przez Sąd Najwyższy do rozpoznania na posiedzeniu niejawnym. Wyrokiem z dnia 23 maja 2013 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w punktach I i IV i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy uznał za uzasadniony zarzut naruszenia prawa materialnego wskutek przyjęcia przez Sąd II instancji, że odpowiedzialność skarżącej znajduje oparcie w art. 124 § 1 i art. 122 k.p. oraz zastosowania terminów

przedawnienia określonych w art. 442¹ § 1 k.c. Wskazał, że błędne jest stanowisko Sądu Okręgowego, jakoby podstawą odpowiedzialności pozwanej w zakresie całości szkody wyrządzonej stronie powodowej mógł być jednocześnie art. 124 § 1 i art. 122 k.p. Są to bowiem odmienne i wzajemnie wykluczające się reżimy prawne odpowiedzialności pracownika za wyrządzoną pracodawcy szkodę, czego konsekwencją jest inne rozłożenie ciężaru dowodzenia w sprawach o jej naprawienie. Skoro Sąd II instancji przyjął odpowiedzialność skarżącej na podstawie art. 122 k.p. oraz określony w art. 441¹ § 1 k.c. w związku z art. 291 § 3 k.p. termin dochodzenia przez stronę powodową naprawienia szkody, to bezprzedmiotowe są wszystkie jego wywody odnoszące się do odpowiedzialności pozwanej na podstawie art. 124 § 1 k.p., w tym zakresie niewykazania, że szkoda powstała z przyczyn od niej niezależnych. Sąd Okręgowy ocenił, że strona powodowa „udowodniła możliwość przypisania pozwanej umyślnego (z zamiarem ewentualnym) wyrządzenia pracodawcy szkody”. Tymczasem dla odpowiedzialności opartej na art. 122 k.p. nie jest wystarczające wykazanie przez pracodawcę istnienia takiej możliwości, ale konieczne jest udowodnienie umyślnego wyrządzenia szkody przez pracownika. Zamiar dotyczący samego zachowania pracownika nie jest wystarczający do ustalenia stopnia zawinienia szkody. Umyślne naruszenie obowiązków nie przesądza o umyślności wyrządzenia szkody. Sąd Okręgowy uznał, że pozwana umyślnie naruszyła swoje obowiązki przez finansowanie przy użyciu karty płatniczej transakcji niezwiązanych z realizacją zadań uczelni, co spowodowało powstanie szkody po stronie pracodawcy, a przez dokonywanie zwrotów tych płatności w taki sposób, aby nie przekroczyć miesięcznego limitu karty oraz przez celowe zaniechanie odbierania i sprawdzania bankowych zestawień operacji kartą płatniczą, zmierzająca do uniemożliwienia stronie powodowej zgłoszenia reklamacji oraz opóźnienia wykrycia nieprawidłowości i ujawnienia szkody. Doprowadziło to Sąd II instancji do konkluzji, że pozwana była „sprawcą szkody, którą spowodowała swoim zawinionym zachowaniem”. Z wywodów tych nie wynika jednak stopień zawinienia skarżącej w powstaniu szkody (umyślnie, nieumyślnie). Sąd odwoławczy nie dokonał bowiem oceny, czy naruszając umyślnie swoje obowiązki pracownicze pozwana miała zamiar wyrządzenia szkody pracodawcy lub czy zmierzając do osiągnięcia innego celu niż wywołanie szkody - godziła się przy tej okazji na jej wyrządzenie. Sąd Najwyższy za trafny uznał również zarzut naruszenia art. 278 § 1 w zw. z art. 227 i art. 391 § 1 k.p.c. upatrywany przez skarżącą w oddaleniu zgłoszonego przez nią wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego posiadającego wiadomości specjalne z zakresu rachunkowości i informatyki. Sąd Najwyższy wskazał, że sąd nie może pominąć zgłoszonego dowodu w sytuacji, gdy dotychczasowe postępowanie prowadzi do wniosków sprzecznych z twierdzeniami strony zgłaszającej nowy dowód, w szczególności gdy odnosi się on do kwestii wymagających wiadomości specjalnych, których sąd nie posiada. Sąd II instancji ocenił, że pozwana nie wykazała podnoszonej przez nią okoliczności ekskulpacyjnej, iż środki zdeponowane na karcie płatniczej zostały bez jej wiedzy i zgody wykorzystane przez osobę trzecią na skutek przełamania zabezpieczeń karty za pośrednictwem Internetu. W tej sytuacji odmowa przeprowadzenia dowodu na okoliczności powoływane przez skarżącą i uznane przez Sąd odwoławczy za istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, stanowi uchybienie procesowe mogące mieć wpływ na jej wynik.

Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy uzupełnił postępowanie dowodowe dopuszczając dowód z opinii biegłego z zakresu informatyki i ustalił co następuje:

Nie doszło do typowego przełamania zabezpieczeń samej fizycznej karty płatniczej V., ale mogło dojść do przechwycenia jej wrażliwych danych w sieci Internet (w wyniku podania danych na fałszywej stronie internetowej, odwiedzenia legalnej ale zhakowanej strony internetowej, poprzez wykorzystanie zainfekowanego komputera PC lub innego urządzenia na którym dokonano płatności kartą płatniczą, poprzez przechwytywanie znaków wprowadzanych na klawiaturze i obrazów wyświetlanych na ekranie przez malware tzw. keyloggery, poprzez włamanie hakerów i kradzież danych karty płatniczej z baz danych firmy, która pozwanej sprzedawała towar/usługę przy płatnością kartą płatniczą online za pomocą Internetu) lub w sposób fizyczny w urządzeniach używających kart płatniczych (w wyniku skimmingu karty płatniczej w placówce handlowej czy bankomacie).

Środki zdeponowane (poprzez zasilenie konta do kwoty określonej w umowie) na rachunku karty płatniczej mogły być bez wiedzy i zgody pozwanej wykorzystane przez osoby trzecie na skutek omińnięcia zabezpieczeń a konkretnie na skutek kradzieży wrażliwych danych z karty tylko do czasu zauważenia przez pozwaną lub inne upoważnione osoby z jednoczesnym zastrzeżeniem karty w banku. Teoretycznie przy systematycznym comiesięcznym sprawdzaniu

i weryfikacji transakcji i niezwłocznym zastrzeżeniu karty straty powinny być ograniczone do jednego miesiąca wstecz plus kilku dni w ciągu których wyciąg przychodzi do właściciela lub/i użytkownika karty.

Operacje wypłat z karty i zwroty tych samych kwot na kartę mogły być dokonane przez osoby trzecie lub przez sklepy internetowe np. na skutek niemożliwości wywiązania się z umowy zakupu przez Internet np. brak dostępności towaru lub usługi po złożeniu zamówienia lub/i zapłacie, w wyniku overbookingu, rozmyślenie się z zakupem towaru w określonym czasie dozwolonym prawem danego kraju lub świadomego działania osoby trzeciej (testowanie limitu kredytowania i czasu rozliczeniowego karty) lub gdy adres wysyłki zakupionego towaru mógłby ujawnić prawdziwy adres zamawiającej osoby trzeciej a nie np. adresu tzw. „słupa” lub samoobsługowego paczkomatu.

Ponadto z opinii biegłego wynika, że w zebranych materiale dowodowym brak jest zgromadzonych wystarczająco szczegółowych danych operacji (np. od firmy (...)) z podaniem dokładnej godziny i daty wykonania płatności, ich rodzaju, adresu IP komputera dla danej operacji płatności lub zwrotu, adresów placówek handlowych i ewentualnych danych kupującego towar lub usługę, które pozwoliłyby jednoznacznie przyporządkować poszczególne operacje zakupowe (z tych, które nie zostały zaliczone jako wydatki powoda) do poszczególnych osób trzecich (jednej lub wielu) odpowiedzialnych za zakupy z karty użytkowanej przez pozwaną. Większość podejrzanych płatności pochodzi z terenu Wielkiej Brytanii, ale zdarzają się też z innych państw jak np. z Mauritiusa, co może świadczyć o sprzedaży czarnorynkowej wykradzionych danych z karty użytkowanej przez pozwaną. Poza tym operacje w opisach (...) często pojawiają się przy incydentach innych użytkowników kart płatniczych jako typowe transakcje oszukańcze, nie wykonywanych przez legalnych użytkowników karty płatniczej.

Dowód:- opinia biegłego z zakresu informatyki A. W. k. 306-336

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja strony powodowej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy na podstawie zebranego materiału dowodowego wydał trafny wyrok i należycie go uzasadnił. Zarzut apelacyjny dotyczący sprzeczności istotnych ustaleń Sądu nie precyzujący na czym ta sprzeczność polega, a ograniczający się do ogólnej polemiki z ustaleniami Sądu Rejonowego nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu I instancji w zakresie uwzględnienia zarzutu przedawnienia określonego w art. 291 § 2 k.p. Zgodnie ze wskazanym przepisem roszczenia pracodawcy o naprawienie szkody, wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, ulegają przedawnieniu z upływem 1 roku od dnia, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody, nie później jednak niż z upływem 3 lat od jej wyrządzenia. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 lutego 1981 r. o sygn. akt IV PZP 6/80 przesądził, że roczny termin przedawnienia dotyczy również roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej w mieniu powierzonym pracownikowi z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się. Zatem przepis art. 291 § 2 k.p. ma zastosowanie do roszczeń zakładu pracy o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, przewidzianych nie tylko w art. 114 k.p. ale również roszczeń z tytułu niewyliczenia się lub niezwrócenia mienia powierzonego pracownikowi (art. 124 i 125 k.p.). W ocenie Sądu Okręgowego odpowiedzialność pozwanej opiera się na art. 124 § 1 k.p. Pozwanej powierzono kartę płatniczą, która pełni funkcję pieniądza gotówkowego, a więc odpowiada ona za szkodę w mieniu powierzonym (nawet w innym mieniu niż wymienione w § 1) wobec obowiązku wyliczenia się z powierzonego mienia. Przepis art. 124 § 3 k.p. wprowadza domniemanie odpowiedzialności pracownika (zawinione naruszenie obowiązku pieczy nad powierzonym mieniem). Chcąc uwolnić się od tej odpowiedzialności, pracownik musi wykazać, czyli udowodnić, że szkoda powstała w całości lub w części z przyczyn od niego niezależnych.

Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że skoro strona powodowa zarówno o osobie jak i o wysokości szkody najpóźniej dowiedziała się w dniu 13 listopada 2008 r. to 13 listopada 2009 r. upłynął roczny termin do wniesienia pozwu. Strona powodowa wniosła pozew dopiero w dniu 17 czerwca 2010 r., a zatem na podstawie art. 291 § 2 k.p. jej roszczenie uległo przedawnieniu.

Natomiast, aby stwierdzić, jak tego chciała strona powodowa, że zachodzi podstawa do zastosowania terminu przedawnienia z winy umyślnej pozwanej tj. na zasadzie art. 291 § 3 k.p., należało tę winę pozwanej wykazać. Sąd Okręgowy rozpoznający sprawę po jej uchyleniu przez Sąd Najwyższy, przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe dopuszczając dowód z opinii biegłego z zakresu informatyki. Przedmiotowa opinia jest wszechstronna i wyczerpująca. Biegły wnikliwie i obszernie odpowiedział na pytania Sądu wskazując, że mogło dojść do przechwycenia wrażliwych danych karty płatniczej V. w sieci Internet lub w sposób fizyczny w urządzeniach używających kart płatniczych w drodze tzw. skimmingu polegającego na nielegalnym skopiowaniu wrażliwych danych karty płatniczej - bez wiedzy jej użytkownika w celu wykorzystania ich do wykonania nieuprawnionych płatności za towary i usługi lub wypłat z bankomatów. Brak wypłat gotówki, dokonywanych przez pozwaną z bankomatów - przemawiał w ocenie biegłego - za przyjęciem sposobu kradzieży danych z karty płatniczej przy płatności internetowej online za pomocą karty płatniczej. Środki zdeponowane (poprzez zasilenie konta do kwoty określonej w umowie) na rachunku karty płatniczej mogły być bez wiedzy i zgody pozwanej wykorzystane przez osoby trzecie na skutek ominięcia zabezpieczeń a konkretnie na skutek kradzieży wrażliwych danych z karty. Operacje wypłat z karty i zwroty tych samych kwot na kartę mogły być dokonane przez osoby trzecie lub przez sklepy internetowe. Ponadto z opinii biegłego wynika, że brak jest zgromadzonych wystarczająco szczegółowych danych operacji, które pozwoliłyby jednoznacznie przyporządkować poszczególne operacje zakupowe (z tych, które nie zostały zaliczone jako wydatki powoda) do poszczególnych osób trzecich (jednej lub wielu) odpowiedzialnych za zakupy z karty użytkowanej przez pozwaną. Również ze strony Banku nie było należytej kontroli operacji dokonanych na rachunku strony powodowej, pomimo, że występowały tam podejrzone płatności.

W ocenie Sądu Okręgowego logiczne i zgodne z posiadaną wiedzą specjalistyczną są wnioski biegłego wskazujące, że skoro pozwana nie dokonywała za pomocą karty płatniczej wypłat z bankomatów, to może to świadczyć o kradzieży wrażliwych danych z karty płatniczej przy płatności internetowej online lub w terminalach płatniczych. Opinia biegłego, co do możliwości przełamania zabezpieczeń karty płatniczej w ocenie Sądu Okręgowego zasługuje w pełni na uwzględnienie.

W oparciu o wskazaną opinię Sąd Okręgowy przyjął, że mogło dojść do przełamania zabezpieczeń i kodów karty użytkowanej przez pozwaną bez jej wiedzy, a zatem nie sposób przypisać pozwanej winy umyślnej, która byłaby podstawą do przyjęcia trzyletniego terminu przedawnienia z art. 291 § 3 k.p. Pozwana otrzymała kartę V.Business Charge, którą przechowywała początkowo w sejfie, a następnie w portfelu. Nie dokonywała wypłat gotówkowych z bankomatu i nikomu jej nie udostępniała (za wyjątkiem jednego przypadku gdy udostępniła ją osobie zaufanej - asystentce prorektora), nie używała kodu PIN karty. Wszystkie transakcje dokonywała zazwyczaj przez Internet, a po powzięciu wiadomości o nieuprawnionym używaniu będącej w jej posiadaniu karty V.Business Charge zadzwoniła do Banku w celu jej zablokowania.

Równocześnie z materiału dowodowego, w tym zeznań świadków B. W., G. S., U. Ł., L. P., K. N. jak i pozwanej wynika, że u strony powodowej nie było regulaminu rozliczania kart, aktualnie podpisuje się osobno umowę z użytkownikiem karty. Ponadto z materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że pozwana bardzo często wyjeżdżała za granicę, czasem były to 3 tygodnie nieobecności, rozliczenia zatem były sporządzane z dużym opóźnieniem bo robiła to tylko jedna osoba B. W. obciążona niezwykle obowiązkami, których sama nie mogła wykonać (k. 90, 180 i 216). Aktualnie rozliczenia prowadzą dwie osoby (B. W. i M. N.).

Jakkolwiek okoliczności te nie zwalniały pozwanej z obowiązku systematycznego sprawdzania otrzymywanych zestawień, nie mogą jednak świadczyć o winie umyślnej pozwanej w wyrządzeniu szkody, a tym samym o zastosowaniu terminu przedawnienia z art. 291 § 3 k.p.

W świetle powyższego zarzut apelacyjny dotyczący naruszenia prawa materialnego tj. art. 291 § 2 k.p. nie zasługuje w ocenie Sądu Okręgowego na uwzględnienie.

Skoro apelacja strony powodowej okazała się bezzasadna, to na zasadzie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu, co skutkowało orzeczeniem jak w pkt I sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego oparto o przepis art. 98 k.p.c. oraz rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461-j.t.) zasądzając na rzecz pozwanej kwotę 2475 zł tj. 900 zł tytułem zastępstwa prawnego przed Sądem Okręgowym, 675 zł w postępowaniu kasacyjnym oraz 900 zł za prowadzenie sprawy w postępowaniu apelacyjnym.